

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 października 2020 r.,

sprawy **K. G.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k. i art. 200 § 1 i 4 k.k. i art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 23 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

II. obciążyć skazanego K.G. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

K. G. wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z 23 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...) został skazany za przestępstwa:

- z art. 200 § 1 i 4 k.k. i art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., i za ten czyn została mu wymierzona kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1);

- art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za ten czyn została mu wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności (pkt 4). Wymierzone temu oskarżonemu kary jednostkowe połączono i wymierzono karę łączną 4 lat pozbawienia wolności (pkt 6).

Na skutek apelacji wniesionych od tego orzeczenia przez prokuratora i obrońcę m. in. K. G. , Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 12 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...), wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy (pkt II).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca K. G. który w zakresie pkt II zaskarżył wyrok w całości i podniósł zarzuty:

1. rażącej obrazą prawa materialnego, to jest art. 197 § 3 pkt 2 k.k. poprzez jego zastosowanie, i usankcjonowanie przez Sąd Apelacyjny błędnie przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 sentencji wyroku przez Sąd Okręgowy w S. m.in. ww. czynu, co ma odzwierciedlenie w zastosowanej kwalifikacji prawnej, podczas gdy z przeprowadzonych ustaleń Sądu Okręgowego w S. wynika, iż oskarżony nie dokonał gwałtu na I. J. L. zaś czynności przypisane w punkcie 1 sentencji wyroku Sądu Okręgowego w S. w opisie czynu oraz ustaleniach faktycznych miały polegać na usiłowaniu gwałtu, nie zaś na jego dokonaniu;
2. rażącej obrazą prawa materialnego, to jest art. art. 197 § 1 k.k. poprzez błędną jego wykładnię a w efekcie zastosowanie, w wyniku przyjęcia, że ustalone czynności sprawcze podejmowane przez oskarżonego wyczerpują znamię strony podmiotowej niniejszego czynu w postaci zastosowania przemocy, gdy tymczasem brak jest ustaleń, aby pokrzywdzona stawiała opór, natomiast zastosowanie przemocy w myśl przywołanego przepisu nie ogranicza się jedynie do użycia siły fizycznej, ale musi być nakierowana na przełamanie oporu a zatem koniecznym jest uniewinnienie oskarżonego wobec ustalenia, iż czynności mu przypisane nie wyczerpują wszystkich znamion art. 197 § 1 k.k.;
3. rażącej obrazą przepisów postępowania, mogącej mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w wyniku dokonania w sposób dowolny kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w S., któremu zarzucono dokonanie dowolnej, wybiórczej, wbrew zasadom doświadczenia oceny zeznań świadków - matki pokrzywdzonych J. J. L. oraz pokrzywdzonych w wyniku dokonania nienależytej konfrontacji treści ich relacji z zeznaniami innych świadków (w tym zawnioskowanych przez oskarżonego oraz zeznaniami asystenta rodziny) i w konsekwencji uznanie za prawidłowe przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzuconych mu czynów;
4. rażącej obrazą przepisów postępowania, mogącej mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w wyniku dokonania w sposób dowolny kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia

Sądu Okręgowego w S., któremu zarzucono dokonanie dowolnej, wybiórczej, oceny zeznań świadka A. J. L. - i uznanie tych złożonych w toku postępowania przygotowawczego za wiarygodne, mimo iż są one sprzeczne z innymi jej zeznaniami, niekonsekwentne i w efekcie czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych prowadzących do przypisania K. G. zarzuconych mu czynów;

5. rażącej obrazę przepisów postępowania mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. i art. 7 k.p.k. polegającej na dokonaniu w sposób dowolny kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w S. w zakresie oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badania pisma ręcznego w wyniku uznania sporządzonej opinii za pełną, jasną, sporządzoną w sposób prawidłowy, podczas gdy opinia sporządzona przez biegłego P. G. sporządzona była w oparciu o materiał, który nie spełniał kryteriów rzetelności pod kątem czasowym oraz pod kątem odpowiedniego rodzaju zapisu, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwej oceny materiału dowodowego a finalnie do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie autorstwa badanego dokumentu i motywów działania pokrzywdzonych oraz ich matki;
6. rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec K. G. kar jednostkowych, następnie kary łącznej poprzez niewłaściwe zastosowanie dyrektyw wymiaru kary i w efekcie wymierzenie K. G. zbyt surowych kar jednostkowych, następnie zaś kary łącznej.

Wskazując na te zrzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie K. G. od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej wniósł także o zmianę kar jednostkowych na zdecydowanie łagodniejsze i wymierzenie kary łącznej w zdecydowanie niższym aniżeli dotychczas wymiarze.

Prokurator Rejonowy w S. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasację wnosi się wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Podstawami wniesienia kasacji mogą być jedynie uchybienia z art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być natomiast wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary (art. 523 § 1 k.p.k.). W przedmiotowej sprawie nie stwierdzono wystąpienia żadnej z przesłanek

stanowiących bezwzględne przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku (art. 536 k.p.k.), natomiast podniesione w kasacji zarzuty, okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym (art. 535 § 3 k.p.k.).

Nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że dokonana przez Sąd II instancji kontrola orzeczenia pierwszoinstancyjnego była „dowolna” i przez to nierzetelna. Przeczy temu przede wszystkim treść uzasadnienia Sądu odwoławczego, z którego wynika, że wszechstronnie rozpoznano zarzuty zgłoszone w apelacji i w sposób logiczny je umotywowano. Autor kasacji (w pkt. 3 i 4) wskazał, że podnoszona przez niego pozorność kontroli instancyjnej odnosi się do dokonanej oceny zeznań świadków: matki pokrzywdzonej J. J. L., pokrzywdzonych I. i J. J. L., ale także wyjaśnień współoskarżonej A. J. L..

Jak wynika natomiast z pisemnych motywów wyroku, sferą kontroli objęto nie tylko ocenę poszczególnych dowodów, ale nie dopatrzono się w tym zakresie sugerowanych w apelacji błędów. Sąd odwoławczy słusznie podkreślił, że procedura karna nie wyłącza wszak możliwości oparcia ustaleń faktycznych nawet na jednym dowodzie, jeśli jego ocena jest rzeczowa i logiczna, nie zawiera dowolności. Zdaniem tego Sądu, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, spełniając powyższe kryteria, dokonano gruntownej oceny wyjaśnień A. J. L.. Depozycje oskarżonej, która przekazała szczegółowe informacje o okolicznościach inkryminowanych zdarzeń z udziałem oskarżonego, słusznie stały się fundamentem ustaleń faktycznych w tej sprawie. Choć były obciążające dla K. G., to jednak nie nosiły cech jego nadmiernego czy przesadnego pomówienia. A. J. L. wyjaśniając nie umniejszała swojej roli w tych wydarzeniach, za które przecież została prawomocnie skazana, ani nie dążyła do przerzucenia odpowiedzialności na współoskarżonego.

Sąd odwoławczy podkreślił, że zasadnicza część zeznań J., I. i J. J. L. zasługiwała – jako wartościowe źródła dowodowe – na uwzględnienie. Dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań ww. świadków była obiektywna i uwzględniała wymogi określone w art. 7 k.p.k. Z uzasadnienia wyroku tego Sądu wynika również, że miał on w polu widzenia nieścisłości w relacjach tych osób (zwłaszcza w zakresie chronologii zdarzeń), na które powołuje się obecnie skarżący, co powodowało, że konfrontując je z pozostałymi źródłami dowodowymi starał się je wyjaśnić i uzupełnić (zob. s. 31 i n. uzasadnienie SO). Jak słusznie skonstatował Sąd odwoławczy tych wartościowych relacji nie były w stanie skutecznie podważyć argumenty skarżącego, w tym lansowany przez niego motyw finansowy. Obrońca nie przedstawił nadto racjonalnych powodów, wpływających na ocenę zeznań pokrzywdzonej I. J. L. Wymieniona była przesłuchiwana w obecności psychologa, która nie stwierdziła w jej depozycjach cech konfabulacji. Dowodzenie natomiast skarżącego, że pokrzywdzona winna stronić od obecności oskarżonego oraz przeciwstawiać się krzywdzącym jego zachowaniom, ma charakter czysto

subiektywny. Dostrzec bowiem należy, że pokrzywdzona była wówczas dzieckiem, i z tej przyczyny nie była w stanie podjąć skutecznej obrony przed w pełni dojrzałym mężczyzną. Pokrzywdzona nie mogła też liczyć na wsparcie siostry, która będąc zaangażowana jedynie w zaspokojenie potrzeb partnera, nie udzieliła młodszej siostrze odpowiedniej ochrony i pomocy. Nie może więc dziwić, w tych okolicznościach, ani pasywna sylwetka kilkunastoletniej dziewczynki, ani to, że w obecności osób obcych nie uzewnętrzniała ona negatywnych postaw wobec oskarżonego. To wszystko jednak nie dezawuuje relacji tej pokrzywdzonej, ani nie przeczy podawanym przez nią faktom. Jak zauważył Sąd II instancji w sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności mogących sugerować, iż w sposób nieuzasadniony chciała ona obciążyć oskarżonego, a wręcz na taką przemyślaną i w szczegółach zaplanowaną intrygę nie pozwalałby jej profil intelektualny (s.17). Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego jest w tym zakresie pełne i przekonujące, argumenty zaś skarżącego polemiczne i przez to bezzasadne.

Zauważyć dodatkowo należy, że postępowanie kasacyjne, co wielokrotnie było omawiane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie służy kontroli oceny dowodów, ani ustaleń faktycznych. Jest to niedopuszczalne zwłaszcza wówczas, gdy odnoszące się do tych zagadnień zarzuty zostały właściwie rozpoznane i wyjaśnione przez Sąd II instancji. Pozornie podnoszone podstawy kasacyjne nie mogą przeto przynieść oczekiwanego rezultatu.

Niezasadny okazał się także zarzut z pkt 5 kasacji, w którym obrońca zarzucił nie dość rzetelną kontrolę w zakresie prawidłowości oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, iż zarzut apelacyjny w tym zakresie należy uznać za prawidłowo rozpoznany i wystarczająco omówiony. Sąd odwoławczy podkreślił, że twierdzenia obrońcy zmierzające do podważenia opinii biegłego P. G., są wyłącznie próbą przeforsowania „prywatnej opinii” (k. 1323), mającej w istocie jedynie wymiar konsultacyjny. Sąd wyjaśnił, z jakich powodów wnioski zawarte w tym prywatnym dokumencie nie mogły mieć znaczenia w tej sprawie. Opinia biegłego P. G. została wydana na podstawie oryginałów dokumentów i materiału porównawczego, czego zdecydowanie brakowało „opinii” A. K.. Opinia biegłego sądowego, powołanego w tej sprawie zawierała nadto kategoryczne wnioski wykluczające złożenie podpisów na dokumentach przez J. J. L.. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji nie dopuścił się sugerowanego w apelacji naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. Na potrzebę przeprowadzania opinii przez innego, kolejnego biegłego z zakresu pisma ręcznego, nie wskazywał niewymagający uzupełnienia kompletny materiał porównawczy, a i w zakresie pozostałych podstaw z art. 201 k.p.k. brak było podstaw do sięgania po rozwiązania zawarte w tym przepisie. Sporządzona opinia była jasnym, pełnym, niesprzecznym, a przez to i wartościowym dowodem, czego zmienić nie może w tym zakresie nieuzasadniony i pryncypialny pogląd

strony procesowej (s.11-14). Zauważyć nadto należy, że twierdzenia skazanego o rzeczywistym powodzie i motywach działania pokrzywdzonych i ich matki zostały w sprawie poprawnie zweryfikowane i ocenione. W sprawie stanowczo wykluczono, że powodem złożenia zawiadomienia o przestępstwie i zeznań obciążających K. G., miał być motyw zemsty na tle finansowym (s. 14-16 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował takie stwierdzenie i podkreślił, że pokrzywdzone w sposób przekonujący podały i wyjaśniły rzeczywiste przyczyny zgłoszenia sprawy organom ścigania. Znamienne są zeznania matki pokrzywdzonych, która nie tylko zaprzeczyła tezom oskarżonego, ale oświadczyła, że ma do siebie żal o to, iż nie zareagowała wcześniej, gdy docierały do niej informacje na temat zachowań K. G. wobec jej średniej córki. Bodziec do działania pojawił się dopiero, gdy pozyskała informacje na temat zachowania wobec I. J. L. (s. 17 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Wiarygodność tych twierdzeń wzmacnia okoliczność, że przecież czynności J. J. L. wywołały także konsekwencje prawne wobec jej najstarszej córki, czego miała ona pełną świadomość. Prawidłowo zastosowany art. 433 § 2 k.p.k. słusznie nie doprowadził zatem do wzruszenia konkluzji Sądu I instancji.

Zarzuty z pkt. 1 i 2 kasacji, w których skarżący podniósł obrazę prawa materialnego, tj. art. 197 § 1 k.k., także należało ocenić jako bezpodstawne. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że są to zarzuty powielone z apelacji, które zostały poddane rzetelnej i skrupulatnej weryfikacji. Z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, że nie podzielono twierdzeń skarżącego, co do niezasadnego przypisania skazanemu czynu z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. (k.18). Zawartą tam argumentację uzupełnić należy dodatkowo jedynie o spostrzeżenie, że jak wynika z opisu czynu przypisanego K. G. przez Sąd Okręgowy: wielokrotnie doprowadzał on małoletnią I. J. J. do poddania się innej czynności seksualnej; wielokrotnie w celu swojego zaspokojenia seksualnego prezentował jej wykonanie czynności seksualnej z udziałem A. J. J., co wyczerpywało znamiona art. 200 § 1 i § 4 k.k.; dwukrotnie przemocą doprowadził ją (małoletnią) do wykonania innej czynności seksualnej, co wyczerpywało znamiona art. 197 § 3 pkt 2 k.k.; przemocą usiłował doprowadzić ww. do obcowania płciowego (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k.). Przypomnieć należy, że zachowanie stanowiące zgwałcenie może polegać zarówno na doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego przy wykorzystaniu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny (art. 197 § 1 k.k.), jak i na doprowadzeniu w taki sposób innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej (art. 197 § 2 k.k.). Jeśli zatem w § 3 cytowanego przepisu jest mowa o zgwałceniu, wobec osoby małoletniej poniżej lat 15 (pkt 2), to także chodzi o doprowadzenie do poddania się innej czynności seksualnej, którego niewątpliwie i to dwukrotnie dopuścił się K. G. wobec I. J. J. Z powyższego wynika, że uprawniona była prawno-karna ocena zachowania skazanego przyjęta przez Sąd I instancji, zaś argumenty skarżącego są zupełnie nietrafne.

Bezzasadny okazał się również kolejny zarzut i wspierająca go argumentacja, w których skarżący zakwestionował trafność przypisanej skazanemu kwalifikacji prawnej, w sytuacji braku – jego zdaniem – wymaganych znamion strony przedmiotowej czynu z art. 197 § 1 k.k., w postaci zastosowania przemocy wobec pokrzywdzonej. Kompleksowo i obszernie zarzut ten został omówiony w uzasadnieniu Sądu odwoławczego. Z tej argumentacji wynika w sposób jednoznaczny, że wywody obrońcy były w tym zakresie polemizujące z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi.

Słusznie Sąd Apelacyjny wywodził, z powołaniem się na odpowiednią literaturę, że bierności pokrzywdzonej w trakcie obcowania płciowego nie można utożsamiać ze zgodą na to obcowanie, gdyż brak takiej zgody nie musi być związany z aktywnym oporem, zwłaszcza w sytuacji, kiedy wola pokrzywdzonej została już wcześniej przełamana. Choć przełamanie woli pokrzywdzonej przy wykorzystaniu sposobów określonych w art. 197 § 1 k.k. musi pozostawać w związku przyczynowym z obcowaniem płciowym, to nieuzasadnione jest stawianie wymogu tożsamości czasowej użycia przemocy i obcowania płciowego. Przemoc zmierzająca do przełamania oporu ofiary może, co oczywiste, nastąpić zanim dojdzie do obcowania płciowego.

Według powszechnie akceptowanej w doktrynie i orzecznictwie definicji przemocy, stanowi ją takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiając lub przełamując opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzaną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić jego decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku (zob. T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępczego*, Warszawa 1966, s. 65). Przy uwzględnieniu tak określonego zakresu pojęciowego przemocy oczywiste jest, że, jak już wskazano, nie musi być ona połączona z czynnym oporem ze strony osoby pokrzywdzonej, ani też nie ma znaczenia jej natężenie. Nie ma więc racji skarżący wywodząc, że zachowanie pokrzywdzonej, która „nic nie mówiła, nie odpychała oskarżonego” nie wskazywało, aby tym samym sprzeciw z jej strony faktycznie istniał. Jak ustalono przecież w sprawie, do przedmiotowego czynu doszło kiedy skazany, stosując siłę w postaci przytrzymywania ręki, przełamał już opór pokrzywdzonej i na skutek tego aktu doszło do jej podporządkowania. Z relacji I. J. J. wynikało wszakże, że nie zgadzała się ona i nie akceptowała takich wobec niej zachowań skazanego, o czym był on informowany. Uwzględniając powyższe nie sposób podzielić twierdzeń zawartych w kasacji, a wskazujących na naruszenie prawa materialnego w postaci art. 197 § 1 k.k. Ustalenia faktyczne dokonane w sprawie uzasadniały bowiem przyjęcie jednego ze znamion przewidzianych w tym przepisie, a mianowicie przemocy.

Zarzut sformułowany w pkt 6 kasacji, odnoszący się do rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego nie jest zasadny, a wręcz został podniesiony na pograniczu dopuszczalności w związku z kategoryczną treścią art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. W tym przepisie ustanowiono generalną zasadę wykluczającą oparcie kasacji na zarzucie niewspółmierności kary. Wprawdzie istnieje możliwość podniesienia zarzutu rażącej niewspółmierności kary obok innych zarzutów, w szczególności jako konsekwencja rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, gdy uchybienia te mogły wpłynąć na wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej, jednak taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Z treści zarzutu obrońcy wynika wprawdzie, że podaje on w wątpliwość wszechstronność kontroli w zakresie niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego kary, twierdząc, że określono jej wymiar z naruszeniem przepisu prawa materialnego, jednakże głębsza analiza tego zarzutu prowadzi do wniosku, iż jest on jedynie rezultatem braku akceptacji przez skarżącego wysokości kar jednostkowych za poszczególne przestępstwa i kary łącznej orzeczonej przez Sąd Okręgowy wobec K. G. , a więc ma charakter samoistny. Dodatkowo podkreślić należy, że zarzut niewspółmierności kary został w sposób nie budzący wątpliwości oceniony w toku kontroli instancyjnej. Wówczas to Sąd odwoławczy podkreślił, iż kara wymierzona temu skazanemu nie ma charakteru rażąco surowej. Wobec braku pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec tego skazanego, brak było podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania (s. 23 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). W tej sytuacji stwierdzić należało, iż słusznie w postępowaniu odwoławczym uznano, że kara wymierzona K. G. jest adekwatna do jego stopnia winy, społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów i została wydana – wbrew sugestiom skarżącego - z uwzględnieniem koniecznych dyrektyw jej wymiaru (art. 53 k.k.).

Skarżący w kasacji nie wykazał racjonalnych podstaw mogących skutkować podważeniem orzeczenia Sądu odwoławczego. Nie wykazał w szczególności, aby w toku kontroli instancyjnej doszło do jakichkolwiek błędów czy zaniedbań. Przeciwnie z uzasadnienia wyroku tego Sądu wynika bezspornie, że przeprowadzone czynności kontrolne były wszechstronne, uwzględniające

wszystkie zarzuty apelacyjne. Sąd Apelacyjny sporządził obszerne i przekonujące uzasadnienie wskazując podstawy swojej decyzji. Podniesione w kasacji zarzuty nie mogły zatem skutkować uwzględnieniem zawartego w niej wniosku, przy czym wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kary postuluje rozstrzygnięcie, którego w postępowaniu kasacyjnym nie przewidują obowiązujące przepisy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne wynika z treści art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.